

Agnieszka Biesiekirka
Rodzinny Ogród Działkowy „Nad Drwęcą”
w Ostródzie
woj. warmińsko- mazurskie

Ostróda, 27.02.2012 r.

Marszałek Sejmu

Pani Ewa Kopacz

Szanowna Pani Marszałek !

Z dumą śledziłam Pani pracę i wystąpienia, gdy była Pani Ministrem Zdrowia. Bo kto lepiej , niż kobieta zrozumie troski i obawy innych kobiet . My kobiety polskie jesteśmy dumne, że najwyższą osobą, która sprawuje władzę w Sejmie RP – JEST KOBIETA. Piszę do Pani z pozycji działacza społecznej organizacji jakim jest Polski Związek Działkowców.

Członkiem Związku jestem od 1977 roku. Przez okres 34 lat obserwowałam i odczuwałam różne poczynania polityków , którzy z różnym skutkiem „ manipulowali” przy naszej ustawie związkowej i obawy kobiet , matek, babć, które niejednokrotnie w trosce o swe rodziny , jako „ jedyny „ sposób na wypoczynek własnych dzieci, wnuków mogły zapewnić rodzinie „zdrową żywność” i wypoczynek na łonie przyrody z pozycji uprawianej działki.

Szanowna Pani Marszałek!

Będąc uczestniczką :

- II Kongresu Działkowców Polskich , 22.09.2011 r. i delegatem

- IX Krajowego Zjazdu Delegatów PZD w dniach 16-17.12.2011 r.

miałam możliwość wsłuchiwać się w słowa i zapewnienia składane nam przez parlamentarzystów, jako ich zaangażowanie , które przyszłościowo przeznaczą na obronę ponad milionowej społeczności działkowej I co dalej ???...

Szanowna Pani Marszałek !

W imieniu 360 członków naszej społeczności ogrodowej jakim jest ROD „ Nad Drwęcą”, zwracam się do Pani Marszałek z prośbą o wsparcie POLSKICH DZIAŁKOWCÓW, w ich starania o zachowanie swych praw do użytkowanego skrawka ziemi. Uchwalona ustawa z 08.07.2005 r. znalazła duże poparcie działkowców. Gwarantowała i zapewniała działkowcom ich prawa i przywileje wynikające z ustawy.

Szanowna Pani Marszałek !

Ponad 110 –letnia tradycja ogrodnictwa w Polsce, to ogromny dorobek zarówno wielu pokoleń jak i dnia dzisiejszego. Zadbajmy o to, by przyszłe pokolenia mogły być dumne

ze swych przodków, którzy niejednokrotnie przez lata społecznej pracy społecznej na rzecz wspomnianego ogrodnictwa i ciężkiej, wytrwałej pracy społecznej w tworzeniu ogrodów, nie „poszły na marne”.

Nie piszę do Pani z pozycji przepisów, których ma Pani na co dzień całe sterty, ale z głębi serca.

Szanowna Pani Marszałek ! – wierzymy , że znajdziemy w Pani sprzymierzeńca w obronie naszych praw. Zróbmy wszystko aby nie zamknięto nas w kamiennych pustyniach i jeszcze „coś” dla przyszłych pokoleń.

Szanowna Pani Marszałek !

Pamiętajmy o ogrodach !!!

Z wyrazami szacunku

Agnieszka Biesieirska